

# **IMIGRANCI I UCHODŹCY W EUROPIE**

# **IMIGRANCI I UCHODŹCY W EUROPIE**

**WYZWANIA POLITYCZNE,  
SPOŁECZNE I KULTUROWE**

**REDAKCJA:**

**MONIKA TROJANOWSKA-STRZĘBOSZEWSKA  
JANUSZ BALICKI**



**Wydawnictwo Naukowe  
UKSW**

**Warszawa 2020**

© Copyright by authors  
and Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego,  
Warszawa 2020

Recenzenci:

dr hab. Anna Kosińska (KUL)

dr hab. Ewa Frątczak (SGH)

Redakcja:

Grażyna Nowocień-Mach

Projekt okładki:

Wojciech Bryda

Projekt typograficzny, skład i łamanie:

Renata Witkowska

Publikacja powstała w efekcie projektu naukowego realizowanego przez Interdyscyplinarną Sieć Badań nad Migracją UKSW we współpracy z Instytutem Politologii UKSW, Fundacją Konrada Adenauera w Polsce, Międzynarodowym Centrum Dialogu Międzykulturowego, Jean Monnet Module EUMIGRO i Katedrą Studiów Politycznych SGH oraz Fundacją Collegium Interethnicum.



ISBN 978-83-8090-764-5

e-ISBN 978-83-8090-765-2

Wydawnictwo Naukowe  
Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie  
01-815 Warszawa, ul. Dewajtis 5,  
tel. 22 561-89-23; e-mail: [wydawnictwo@uksw.edu.pl](mailto:wydawnictwo@uksw.edu.pl)  
[www.wydawnictwo.uksw.edu.pl](http://www.wydawnictwo.uksw.edu.pl)

Druk i oprawa:

volumina.pl Daniel Krzanowski  
ul. Ks. Witolda 7-9, 71-063 Szczecin

# Spis treści

MONIKA TROJANOWSKA-STRZĘBOSZEWSKA	
Migracje jako wyzwania .....	7

## WYZWANIA OGÓLNOEUROPEJSKIE

MAŁGORZATA PAWLUS	
Migracje międzynarodowe w Unii Europejskiej w świetle statystyk Eurostatu ..	19
PATRYK KOPACZ	
Realizacja mechanizmu relokacji uchodźców przez państwa członkowskie UE w reakcji na kryzys migracyjny .....	37
KATARZYNA GÓRAK-SOSNOWSKA, AGATA GÓRSKA	
Niełatwe powroty: wyzwania państw Unii Europejskiej związane z bojownikami powracającymi z Syrii i Iraku .....	63
JOANNA MODRZEJEWSKA-LEŚNIEWSKA	
Afgańscy uchodźcy w Europie – zapomniany problem? .....	77
MAŁGORZATA STOPIKOWSKA	
Edukacja jako narzędzie prewencji wymuszania małżeństw – analiza sytuacji kobiet z doświadczeniem imigracyjnym w Europie .....	99
ZAFER AYVAZ	
A new migration wave of educated Muslims to Europe: followers of Hizmet Movement .....	125

## WYZWANIA KRAJOWE

VIOLETTA GUL-RECHLEWICZ

Problemy integracyjne uchodźców w optyce holenderskiej organizacji  
pozarządowej VluchtelingenWerk Nederland ..... 143

KRYSTYNA GOMÓŁKA

Indywidualne programy integracyjne dla uchodźców i cudzoziemców objętych  
ochroną uzupełniającą z państw poradzieckich w dobie przynależności Polski  
do Unii Europejskiej ..... 159

RAFAŁ CEKIERA

Formowanie dyskursu o kryzysie migracyjnym w polskich mediach katolickich  
na przykładzie „Przewodnika Katolickiego” ..... 179

KRYSTYNA KAMIŃSKA

Polska jako cel migracji Ukraińców a ich wizerunek w świadomości  
mieszkańców Mazowsza ..... 201

KS. ARKADIUSZ TROCHANOWSKI

Duszpasterstwo eparchii wrocławsko-gdańskiej Kościoła greckokatolickiego  
w Polsce wobec imigrantów z Ukrainy ..... 227

Noty biograficzne o autorach ..... 243

Streszczenia / Summaries ..... 247

Interdyscyplinarna Sieć Badań nad Migracją ..... 253

MONIKA TROJANOWSKA-STRZĘBOSZEWSKA

UNIwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## Migracje jako wyzwania

Migrowanie nie jest ani nowym fenomenem, ani szczególnym znakiem XXI wieku. Wiele współczesnych zjawisk migracyjnych z łatwością znajdzie swoje odpowiedniki w przeszłości – czy to w wielkiej dziewiętnastowiecznej emigracji „za chlebem”, gdy tysiące Europejczyków (najpierw Anglosasów, potem Niemców, Irlandczyków, Włochów, wreszcie Żydów, Polaków, Czechów, Węgrów, Rumunów czy Greków) docierało do Stanów Zjednoczonych Ameryki, państw Ameryki Południowej i Australii, czy też w exodusie będącym następstwem drugiej wojny światowej i ładu pojałtańskiego, gdy ludzie uciekali przed zagładą, prześladowaniami i represjami, które dotknęły ich w ich ojczyznach (Stola 2010). Nie było to migrowanie łatwe i bezproblemowe ani dla samych imigrantów i uchodźców, ani dla państw i społeczeństw, które stały się celami ich wędrówek. Dlatego też w obliczu tych wyzwań w kolejnych państwach przyjmujących imigrantów zaczęto wdrażać rozwiązania prawne i instytucjonalne regulujące te procesy, które z czasem przekształciły się w polityki imigracyjne wobec osób zmuszonych do opuszczenia swojego kraju i pozbawionych jego ochrony. Społeczności międzynarodowej udało się, tworząc Urząd Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców (UNHCR) i przyjmując konwencję genewską dotyczącą statusu uchodźców, opracować i wprowadzić w życie definicję formalnoprawną uchodźcy, a także rozwiązania dotyczące zasad recepcji takich osób. Przyniosły one ustalenie tak fundamentalnych spraw jak włączenie prawa do azylu w zakres praw człowieka czy przyjęcie zasady *non refoulement*, będącej zobowiązaniem do zakazu wydalania i zwracania osób, których życie i wolności są zagrożone.

Doświadczenia międzynarodowych migracji w minionych wiekach i dekadach pokazują nieuchronność tych zjawisk, przypominają, że ludzie zawsze się przemieszczali, poszukując nowych możliwości lub uciekając przed nędzą, konfliktami czy katastrofami naturalnymi. Jednocześnie wiedzy tej nie przestają towarzyszyć społeczne przekonania o nadzwyczajności i nietypowości imigracji, a także reakcje państw w postaci – na ogół reaktywnych – polityk imigracyjnych, u podstaw których istotność imigracji łączona jest zazwyczaj z ich newralgicznością i problematycznością.

Imigracje bowiem zawsze niosły wyzwania. Ich skala, dynamika, a nawet kierunki bywały, i nadal okazują się, trudne do przewidzenia. Warunkuje je przecież szereg czynników politycznych, ekonomicznych i kulturowych, wpływają na nie liczne i różnorodne podmioty, nad którymi nie sposób przejść kontroli lub jest ona poważnie ograniczona. Współczesne państwa z powodu masowych migracji stają wobec szczególnego wyzwania dla swojej suwerenności, wyrażającej się w zdolności do regulowania przepływu ludzi przez granice państwowe. Jak już dwie dekady temu zauważyli S. Castles i M.J. Miller, „skala nieuregulowanej migracji (zwanej także migracją nieudokumentowaną lub nielegalną) na obszarze całego globu nigdy nie była większa niż obecnie” (Castles, Miller 2011, s. 19). A równocześnie państwa podejmują więcej niż kiedykolwiek działań zarówno środkami polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej, aby te wyzwania minimalizować. To tylko każe nam pamiętać, że skuteczne radzenie sobie z kwestią imigracji nigdy nie było i zapewne nie będzie łatwe. Nawet pomimo możliwości korzystania z licznych rozwiązań instytucjonalno-prawnych wypracowanych w wielu krajach, a także osiągnięć nowoczesnego świata, w tym zaawansowanej inżynierii życia społecznego w wysoko rozwiniętych społeczeństwach, imigracjom – tak jak dekady i setki lat temu – nadal towarzyszy poczucie olbrzymiej niepewności ich efektów. Odnosi się to zarówno do samych imigrantów, jak i państw oraz społeczeństw ich przyjmujących.

Migrowanie przede wszystkim przynosi niepewność samym imigrantom. Ujawnia się ona na każdym etapie cyklu migracyjnego, od momentu podjęcia decyzji o wyjeździe bądź ucieczce z kraju pochodzenia, aż po okres zadomawiania się w nowym miejscu, wrastania w nową społeczność. Imigrantów ogarniają wątpliwości co do słuszności podjętej decyzji, czy była uzasadniona,

czy właściwie rozważyli wszystkie za i przeciw. Nawet gdy obiektywnie wydawać by się mogło, że nie było innego wyjścia, gdy w ojczyźnie wybucha konflikt zbrojny lub gdy dalsze w niej pozostawanie grozi prześladowaniami, imigrantom nie jest łatwo opuszczać swoje kraje. Do emigracji skłania ludzi wiele powodów, zwłaszcza chęć polepszenia dotychczasowych warunków życia (co obejmuje niezwykle szerokie spektrum przypadków od sytuacji, gdy w kraju ojczystym znalezienie pracy jest praktycznie niemożliwe lub wynagrodzenie, które ludzie otrzymują, nie pozwala na zaspokojenie podstawowych potrzeb egzystencjalnych rodziny, aż po powody związane z chęcią zdobycia dodatkowego, bardziej prestiżowego doświadczenia lub lepszego rozwoju zawodowego) oraz potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa sobie i najbliższym. Warto przy tym zauważyć, że rozumienie kwestii bezpieczeństwa jako przyczyn migrowania ludzi staje się bardzo szerokie. Potrzeba bezpieczeństwa nie oznacza wyłącznie chęci uniknięcia wojen, konfliktów zbrojnych, prześladowań na tle rasowym, religijnym czy politycznym, ale łączy się także z kwestiami społeczno-kulturowymi (jak dyskryminacja ze względu na płeć) oraz zagrożeniami czynnikami środowiskowymi o charakterze naturalnym lub wynikającymi z działalności człowieka.

Poczucie niepewności wśród migrantów drastycznie wzrasta w przypadku tzw. wymuszonej migracji (*forced displacement*). Dotyczy to osób, które opuszczają swój kraj – miejsce zamieszkania, ale nie mają możliwości szczegółowego zaplanowania swojej podróży, nie kontrolują jej przebiegu, zmuszone są zdać się na innych. W takiej sytuacji znajdują się uchodźcy, osoby poszukujące ochrony międzynarodowej, uciekające przed wojnami, konfliktami zbrojnymi, prześladowaniami, obawiające się o zdrowie i życie swoje oraz swojej rodziny. Szukając bezpieczeństwa, najczęściej przedostają się do państw sąsiednich i szukają schronienia w możliwie bliskiej odległości od swojej ojczyzny. Ale gdy powrót do ojczyzny staje się niemożliwy, a sytuacja „zawieszenia” przeciąga się i nadal brak bezpieczeństwa i stabilizacji życiowej, ludzie ci przemierzają nawet tysiące kilometrów, by znaleźć szansę na „normalne” życie. W latach 2010–2017 liczba uchodźców i osób poszukujących azylu wzrosła w skali globalnej aż o 13 mln. Przy czym najwięcej tych osób, bo 46%, schroniło się w państwach Afryki Północnej i Azji Zachodniej, zaś w krajach Afryki Subsaharyjskiej – 21% (United



Nations 2019). Co więcej, znakiem współczesnych migracji staje się właśnie uchodźstwo jako stan nie krótkotrwały, ale przedłużający się lub wręcz permanentny. Zjawisko to jeszcze bardziej pogłębia silnie rosnący w ostatnich dekadach wpływ międzynarodowej migracji na politykę poszczególnych państw zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i zewnętrznym.

Migracje w związku z ich dojmującą niepewnością stanowią wyzwanie także dla państw i społeczeństw, które są celem wędrowek migracyjnych. Twórcy polityk imigracyjnych mają bowiem świadomość, że skuteczność wprowadzanych rozwiązań w znacznym stopniu zależy zarówno od umiejętności antycypowania samych przyszłych zjawisk migracyjnych, jak i efektywności w oszacowywaniu rezultatów aplikowanych działań. Natura współczesnych migracji, tj. ich wielopostaciowość, niejednorodność, wieloprzyczynowość powodują, że niezmiernie trudno o jednoznaczność i stabilność polityk imigracyjnych. Ich twórcy stają przed wieloma dylematami, jak chociażby czy zwiększyć liberalizację napływu imigracji ekonomicznej, licząc tym samym na ograniczenie imigracji nieudokumentowanej, co do której wiemy, że poważnie wzrosła np. w Europie, odkąd z początkiem lat 90. XX w. zaczęto systematycznie domykać w wielu państwach tzw. legalne kanały migracji, czy nie. Z jednej strony rośnie świadomość, że zarządzanie migracjami wymaga współpracy międzynarodowej nie tylko w skali regionu (np. Europy), ale także między krajami wysyłającymi imigrantów, tranzytowymi i docelowymi, z drugiej strony w wielu państwach silne są pokusy partykularyzmu, a nawet izolacjonizmu.

Dla społeczeństw przyjmujących zaś imigracje są spotkaniem z odmiennością i innością, któremu towarzyszy niepewność tego drugiego, kim jest, jakie są jego zwyczaje, zasady postępowania? Czy wychowanie, kultura i tradycja, wreszcie religia, w której wzrastali imigranci, będzie zrozumiała i akceptowalna dla społeczności przyjmującej oraz czy będzie do pogodzenia z porządkiem kulturowym i normami prawnymi obowiązującymi w państwie, do którego imigranci przybyli? Czy społeczeństwo przyjmujące jest gotowe na spotkanie z tą innością, czy będzie w stanie ją oswoić i zaakceptować? A także czy sami imigranci, skoro wybrali nowe miejsce do życia, będą respektować obowiązujące w nim zasady? Czy zechcą stać się rzeczywistą częścią nowego społeczeństwa?

Efekty procesów migracyjnych mogą być i bywają różne. Historia i liczne doświadczenia wielu państw europejskich, a także tradycyjnych państw imigracyjnych jak Australia czy Stany Zjednoczone pokazują, że konsekwencje masowych migracji nie są jednoznaczne. W każdym aspekcie: gospodarczym, społecznym, politycznym, kulturowym, bez trudu odnajdziemy zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki imigracji. Zarządzanie tym zjawiskiem społecznym nie jest w żadnej mierze łatwe. Współcześnie państwa i społeczeństwa europejskie konfrontują się z licznymi wyzwaniami migracyjnymi. Od kilku lat dotyka to także państw, które przez dekady nie doświadczały zjawisk masowego napływu imigrantów i uchodźców. Wśród tych krajów jest też Polska, do której migruje obecnie najwięcej w skali ogólnoeuropejskiej migrantów ekonomicznych. Jest to sytuacja dla naszego kraju nowa i wymagająca szczególnej uwagi, ale przede wszystkim rozważ, aby umiejętnie – wykorzystując całą dostępną wiedzę o procesach migracyjnych – zarządzać tym potencjałem.

W niniejszej książce czytelnicy znajdą wybór tekstów odnoszących się do różnych wyzwań, jakie migracje stanowią dla samych imigrantów i uchodźców oraz społeczeństw i państw europejskich, które stają się celami ich wędrówek. Zostały one podzielone na dwa bloki tematyczne. W pierwszym zaprezentowano wyzwania generowane przez migrację na poziomie ogólnoeuropejskim. W tekście autorstwa Małgorzaty Pawlus (*Migracje międzynarodowe w Unii Europejskiej w świetle statystyk Eurostatu*) ukazane zostały skala, dynamika i kierunki migracji do Europy w świetle sytuacji demograficznej starzejącego się kontynentu. Bazując na danych wtórnych, udostępnionych przez Eurostat (głównie z lat 2017 i 2018), autorka stara się oszacować znaczenie migracji międzynarodowych w kształtowaniu zaludnienia i struktury ludności w Europie. Wskazuje, że zarówno na poziomie całej Unii, jak i w wielu państwach członkowskich dodatnie saldo migracji jest jedynym czynnikiem wzrostu bądź utrzymania obecnego potencjału ludnościowego.

Kolejny artykuł odnosi się do zagadnień wyjątkowego kryzysu migracyjnego, jakiego doświadczyła Unia Europejska w latach 2015–2016, kiedy to do państw europejskich napłynęło tysiące osób poszukujących ochrony międzynarodowej. Patryk Kopacz (*Realizacja mechanizmu relokacji*

uchodźców przez państwa członkowskie UE w reakcji na kryzys migracyjny) stara się ukazać reakcję państw członkowskich UE na tę sytuację poprzez przyjęcie i realizację mechanizmu relokacji uchodźców. Autor dowodzi, że ograniczone wdrożenie tego instrumentu jako elementu unijnej polityki azylowej odsłoniło poważne deficyty w rzeczywistym wymiarze unijnej solidarności.

W artykule *Niełatwe powroty: wyzwania państw Unii Europejskiej związane z bojownikami powracającymi z Syrii i Iraku* Katarzyna Górak-Sosnowska i Agata Górka analizują wyzwania, wobec jakich stanęły państwa europejskie z powodu powracających w ostatnich latach do Europy bojowników zaangażowanych w działalność organizacji terrorystycznych w Syrii i Iraku oraz ich rodzin. Osoby te, posiadając unijne obywatelstwo (i mając łatwość w przekraczaniu unijnych granic), stanowią poważny problem dla europejskich i krajowych służb bezpieczeństwa. Autorki ukazują trzy kategorie działań państw wobec powracających z Syrii i Iraku bojowników: 1) utrudniające lub uniemożliwiające ich powrót do Europy, 2) polegające na czynieniu kroków prawnych wobec byłych bojowników już po ich powrocie do Europy, oraz 3) realizację specjalnych programów resocjalizujących te osoby, aby ułatwić ich powrót do społeczeństwa.

Z kolei w artykule *Afgańscy uchodźcy w Europie – zapomniany problem?* tematyka imigracji do Europy przedstawiona została na przykładzie konkretnej grupy migrantów, tj. osób pochodzących z Afganistanu. Autorka Joanna Modrzejewska-Leśniewska zwraca uwagę czytelników nie tylko na skalę i dynamikę przyjazdu Afgańczyków do państw europejskich, ale też charakteryzuje złożone przyczyny ich uchodźstwa. Autorka wskazuje na nikłe szanse normalizacji sytuacji politycznej i społeczno-ekonomicznej w tym kraju, która umożliwiłaby powrót uchodźców afgańskich do ich ojczyzny oraz ograniczyła ich dalszą emigrację z kraju.

Odmienną grupę przybyszów do Europy – zwolenników ruchu Hizmet – opisuje w swoim tekście Zafer Ayvaz (*A new migration wave of educated people to Europe. Case study: followers of Hizmet Movement*). Autor analizuje mało znany w literaturze przedmiotu temat szczególnej grupy imigrantów pochodzących z Turcji, którzy szukają schronienia w Europie. Osoby te, zwykle dobrze wykształcone, po zamachu stanu w Turcji w 2016 r. stały się

celem represji, jakie władze zastosowały wobec wielu zwolenników otwartego, umiarkowanego nurtu w islamie. Autor – posługując się także relacją osobistą – pokazuje zarówno wyzwania, wobec jakich stają członkowie ruchu Hizmet, będąc imigrantami w Europie, jak i dostrzega szansę na to, aby idee Hizmet i ich zwolennicy stali się przykładem dla innych muzułmanów mieszkających w państwach europejskich.

Problematykę imigracji muzułmańskiej w Europie podejmuje też Małgorzata Stopikowska w artykule *Edukacja jako narzędzie prewencji wymuszania małżeństw – analiza sytuacji kobiet z doświadczeniem imigracyjnym w Europie*. Autorka, badając zjawisko małżeństw wymuszanych, dotyka jednego z ważnych problemów adaptowania się muzułmanów przybywających do Europy do zwyczajów, kultury i zasad prawnych obowiązujących we współczesnych demokracjach europejskich.

Druga część książki poświęcona została wybranym zagadnieniom recepcji imigrantów i uchodźców w Europie na poziomie krajowym. W pierwszym tekście z tej grupy Violetta Gul-Rechlewicz (*Problemy integracyjne uchodźców w optyce holenderskiej organizacji pozarządowej Vluchtelingen-Werk Nederland*) analizuje trudności pojawiające się w procesie integracji uchodźców w Holandii. Autorka przedstawia tę problematykę na podstawie aktywności największej holenderskiej organizacji pozarządowej, która od lat działa na rzecz integracji imigrantów ze społeczeństwem holenderskim.

Kolejne artykuły zamieszczone w tym bloku tematycznym poświęcone zostały problematyce imigracyjnej w Polsce. W tekście *Indywidualne programy integracyjne dla uchodźców i cudzoziemców objętych ochroną uzupełniającą z państw poradzieckich w dobie przynależności Polski do Unii Europejskiej* Krystyna Gomółka analizuje kwestię recepcji uchodźców napływających do Polski poprzez objęcie ich indywidualnymi programami integracyjnymi. Autorka przedstawia to zagadnienie na przykładzie osób pochodzących z krajów powstałych po rozpadzie ZSRR, które przez wiele lat stanowiły najliczniejszą grupę migrantów otrzymujących w Polsce status uchodźcy lub ochronę uzupełniającą.

Z kolei Rafał Cekiera w artykule zatytułowanym *Formowanie dyskursu o kryzysie migracyjnym w polskich mediach katolickich na przykładzie „Przewodnika Katolickiego”* podjął próbę analizy przekazów prasowych

dotyczących kryzysu migracyjnego, ukazujących się na łamach tygodnika katolickiego „Przewodnik Katolicki” w roku 2015. Wychodząc od opisu funkcji mediów katolickich oraz kontekstu teoretycznego ramowania dyskursu i narracji medialnych, autor charakteryzuje sposoby prezentowania (w tym interpretowania i oceniania) i zakres treści przedstawianych w „Przewodniku Katolickim” na temat kryzysu migracyjnego i jego konsekwencji. Stawia zasadnicze pytanie, na ile przekazy obecne w polskiej prasie katolickiej na temat kryzysu migracyjnego są zbieżne z humanitarnym podejściem do uchodźstwa wyrażonym w doktrynie Kościoła katolickiego czy nauczaniu papieża Franciszka.

Problematykę rosnącej w swej skali imigracji ukraińskiej w Polsce przedstawiają dwa następne artykuły. Krystyna Kamińska koncentruje swoją uwagę na ukazaniu reakcji społeczeństwa polskiego – na przykładzie mieszkańców Mazowsza – na masową imigrację Ukraińców do Polski od roku 2014 (*Polska jako cel migracji Ukraińców a wizerunek Ukraińców w świadomości mieszkańców Mazowsza*). Autorka próbuje wyjaśnić, na ile rosnąca częstotliwość bezpośrednich kontaktów społecznych między Polakami i Ukraińcami, w związku z ich migracją do Polski, przyczynia się do niwelowania wzajemnych uprzedzeń i staje się czynnikiem modyfikującym negatywne stereotypy Ukraińców w społeczeństwie polskim. Arkadiusz Trochanowski zaś przybliży czytelnikom tematykę działalności Kościoła greckokatolickiego w Polsce ukierunkowaną na społeczność migrantów ukraińskich, przyjeżdżających do Polski w celach zarobkowych (*Duszpasterstwo eparchii wrocławsko-gdańskiej Kościoła greckokatolickiego w Polsce wobec migracji ukraińskiej*). Autor charakteryzuje proces tworzenia nowych ośrodków duszpasterskich w eparchii wrocławsko-gdańskiej, tworzonych z myślą o grekokatolikach pochodzących z Ukrainy, a także pokazuje przykłady wydarzeń duszpasterskich organizowanych w tych ośrodkach w latach 2016–2019. Zagadnienie ukazane w artykule stanowi przykład działań wspierających procesy adaptowania się migrantów do nowej sytuacji migracyjnej.

Zgromadzone w niniejszym tomie analizy wybranych wyzwań migracyjnych ukazują z pewnością szeroką tematykę studiów migracyjnych, które problematyzowane mogą być tak na poziomie całej Europy, jak i jej poszczególnych państw. Wpływ migracji na sytuację demograficzną na

kontynencie europejskim, tworzenie wspólnych narzędzi polityki azylowej, mierzenie się z wyzwaniami integracji imigrantów i uchodźców pochodzących z odmiennych kultur to przykłady zagadnień, które warto widzieć w szerszej, właśnie ogólnoeuropejskiej perspektywie. Ich dopełnieniem stają się analizy pojedynczych zjawisk, bardziej zindywidualizowanych przypadków, partykularnych – krajowych problemów, które od kilku lat dotyczą także naszego kraju.

## Bibliografia

- Stola D. (2010), *Wielkie migracje w Europie XX wieku*, w: *Cywilizacja europejska. Eseje i szkice z dziejów cywilizacji i dyplomacji*, red. M. Koźmiński, Warszawa.
- Castles S., Miller M.J. (2011), *Migracje we współczesnym świecie*, Warszawa.
- United Nations (2019), *International Migrant Stock 2019. Ten key messages*, [https://www.un.org/en/development/desa/population/migration/publications/migrationreport/docs/MigrationStock2019\\_TenKeyFindings.pdf](https://www.un.org/en/development/desa/population/migration/publications/migrationreport/docs/MigrationStock2019_TenKeyFindings.pdf) (dostęp: 30.01.2020).

RAFAŁ CEKIERA

UNIWERSYTET ŚLĄSKI W KATOWICACH

## Formowanie dyskursu o kryzysie migracyjnym w polskich mediach katolickich na przykładzie „Przewodnika Katolickiego”<sup>1</sup>

Zjawiska określane mianem kryzysu migracyjnego stały się istotnym i miarodajnym markerem wielu rozmaitych obszarów życia społecznego, niejednokrotnie rewidując obiegowe opinie czy powszechne mniemania. W Polsce być może w szczególnie widoczny sposób z powodu fantomowego doświadczania tego zjawiska, pomimo śladowej liczby uchodźców i niewielkiej imigrantów z państw Afryki czy Bliskiego Wschodu, kryzys migracyjny stał się zwornikiem i zapalnikiem szeregu społecznych zjawisk. Miały one nie tylko – najbardziej oczywisty i zwykle podnoszony – swój polityczny wymiar, ale także stały się na przykład weryfikatorami formacyjnej skuteczności nauczania Kościoła katolickiego i umiejętności jego komunikowania przez kościelne instytucje.

Świadomość „czasu próby” czy – używając kościelnej nomenklatury – „znaków czasu” (Dańkowski 2017) wielokrotnie znajdowała swój wyraz w wypowiedziach polskich hierarchów kościelnych. Przytoczyć można chociażby wypowiedź przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski abpa Stanisława Gądeckiego z września 2015 r.: „Tak, dzisiaj nadszedł

---

<sup>1</sup> Artykuł powstał w ramach projektu badawczego nr 2016/23/D/HS2/03442 pt. „Konstruowanie wizerunku uchodźców w polskim dyskursie publicznym”, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki.

i dla nas czas prawdziwej próby z naszego chrześcijaństwa. Trzeba, by każda parafia, którą na to stać, przygotowała się na przyjęcie uchodźców i pomogła im rozpocząć nowe życie” (*To prawdziwy...*). W doktrynie Kościoła katolickiego, którego „teologia jest teologią uchodźców” (Franciszek, Wolton 2018, s. 28), stosunek do przybyszów uznawany jest za jeden z wyróżników chrześcijańskiej postawy: „Nakaz zawarty w słowach Jezusa: «byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie» (Mt 25, 35) pozostaje całkowicie w mocy w każdych okolicznościach i jest wyzwaniem dla sumienia wszystkich, którzy chcą iść Jego śladami” (Jan Paweł II 1998). Uchodźcy, jak czytamy w wytycznych duszpasterskich *Przyjęcie Chrystusa w uchodźcach i przymusowo przesiedlonych*, opublikowanych przez Stolicę Apostolską – „zawsze byli wyzwaniem dla wspólnot chrześcijańskich, aby nie tylko rozpoznały, ale także przyjęły Chrystusa w kimś obcym i potrzebującym” (*Przyjęcie Chrystusa...* 2013).

Polscy hierarchowie od początku debaty na temat kryzysu migracyjnego – którego apogeum usytuować możemy w 2015 r. – w publikowanych dokumentach zdecydowanie akcentowali ten wymiar ludzkiej powinności<sup>2</sup>. Przywołać można chociażby *Komunikat Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek* (19.06.2015), w którym podkreślono, że „potrzebą chwili staje się w Polsce przyjęcie uchodźców z krajów północnej Afryki i Bliskiego Wschodu (m.in. Syrii, Iraku, Sudanu, Erytrei)” oraz „pojawia się konieczność uruchomienia legalnych kanałów migracyjnych”. W dokumencie jednoznacznie powiedziano, że „pomoc ta powinna być organizowana wobec wszystkich uchodźców bez względu na religię i wyznanie”. Tekst zawierał też apel, aby zajmując się kwestiami migracji, „unikając populistycznej retoryki i dostrzegając pozytywny wkład migrantów” (*Komunikat Rady Konferencji...* 2015). Odezwa ta nie doczekała się realizacji nie tylko w planie politycznym (polityka „zero uchodźców”, niezgoda na uruchomienie „korytarzy humanitarnych”), lecz również sama debata

<sup>2</sup> Podobnej jednomyślności nie da się wykazać, analizując homilie czy prasowe wystąpienia niektórych biskupów. Sceptyczny stosunek do przyjmowania uchodźców widoczny był w wypowiedziach m.in. abpa Marka Jędraszewskiego, abpa Sławoja Leszka Głódzia czy bpa Piotra Libery (Cekiera 2018a).



o zjawisku została przesycona populizmem i politycznie zinstrumentalizowana. Trzy lata później podczas noworocznej homilii prymas abp Wojciech Polak, odwołując się do polskiego kontekstu, z goryczą przywoływał słowa papieża Franciszka: „rozpowszechniła się retoryka, która wyolbrzymia zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego lub koszty przyjęcia nowych przybyszów, lekceważąc w ten sposób godność ludzką, którą należy uznać we wszystkich, bo są synami i córkami Boga” (*Homilia...*). Również sami duchowni – jak wskazują doświadczenia projektu „Wspólnoty schronienia” – nie byli zainteresowani prowadzeniem rzetelnej edukacji na temat zjawiska. Mimo wsparcia dla inicjatywy przez prymasa abpa Wojciecha Polaka, kard. Kazimierza Nycza czy bpa Krzysztofa Zadarko koordynatorka tej akcji relacjonowała: „Nie mogę powiedzieć, żeby Kościół skwapliwie korzystał z naszej oferty. W żadnej, że tak powiem, «grupie zawodowej» znalezienie chętnych do rozmowy nie było tak trudne. Moje doświadczenie pokazuje, że wśród księży, którym proponujemy poprowadzenie spotkania czy warsztatu o uchodźcach dla dowolnej grupy wiernych, zainteresowanie wykazuje może dwa–trzy procent. Przyznam, że jest to dla nas przykra niespodzianka” (Kosowicz, Bajon 2018).

Wśród wielu niezwykle ważnych i poznawczo ciekawych pytań, wynikających z polskich reperkusji kryzysu migracyjnego, naszkicowany powyżej kontekst każe również poddać weryfikacji znaczenie głosu Kościoła katolickiego w Polsce, jego realny wpływ na postawy wiernych, relacje z władzą państwową czy efektywność komunikacji swojego stanowiska.

Niniejszy tekst mieści się w ostatnim z wyróżnionych obszarów. Jego celem jest analiza sposobów kreowania katolickiego dyskursu o kryzysie migracyjnym na podstawie studium przypadku – najstarszego polskiego tygodnika katolickiego „Przewodnika Katolickiego”. Po opisanii funkcji mediów katolickich i scharakteryzowaniu analizowanego periodyku w kolejnych częściach artykułu przedstawione zostaną teoretyczne konteksty ramowania i narracji medialnych. Wyróżnione i poddane analizie będą dwa rodzaje medialnych ram: poznawcza i perswazyjna oraz pięć wątków narracyjnych, którymi redakcja „Przewodnika Katolickiego” posługiwała się, referując czytelnikom zjawisko kryzysu migracyjnego i jego konsekwencji.

## „Przewodnik Katolicki” jako prasowa ambona

Niezależnie od trudności z precyzyjnym zdefiniowaniem terminu „media katolickie” przyjmuje się, że pełnią one specyficzną funkcję, którą wyznaczać powinien zarówno cel, jak i sposób komunikowania. Ten pierwszy uznać możemy za „prezentowanie społeczeństwu – zwłaszcza członkom Kościoła – rzeczywistości w perspektywie religijnej, obejmujące zaangażowanie w służbę Kościołowi przez uwydatnienie faktów promujących życie zgodnie z wyznacznikami Ewangelii” (Guzek 2016, s. 38). W tym kontekście określa się czasem media jako „nową ambonę” (Kossewska, Adamowski 2004, s. 8). Dążąc do osiągnięcia tego celu publikatory katolickie w sposób szczególny – co jest ważnym probierzem ich wiarygodności i autentyczności – przestrzegają winny zasad uczciwego i rzetelnego komunikowania: „Prawdziwa komunikacja wymaga moralnej odwagi i stanowczości. Wymaga od pracowników mediów determinacji, aby nie uginali się pod naporem wielkiej ilości informacji ani nie zadowalali się prawdami częściowymi czy prowizorycznymi. (...) Należy więc zawsze zabiegać o rzetelne relacjonowanie wydarzeń, wyczerpujące wyjaśnianie zagadnień publicznych i uczciwe przedstawianie różnych punktów widzenia” (Benedykt XVI 2006). Taki sposób relacjonowania rzeczywistości społecznej pozwala „rozpowszechniać kulturę szacunku, dialogu i przyjaźni” (Benedykt XVI 2009). Taka komunikacja „ma moc budowania mostów, sprzyjania spotkaniu i integracji, ubogacając w ten sposób społeczeństwo” – pisał papież Franciszek (2016), w którego nauczaniu pojęcie komunikacji zdaje się zajmować jedno z najważniejszych miejsc.

Reguły te powinny być stosowane w realizacji przez media ich „zwykajowych” funkcji, takich jak dostarczanie informacji, rozrywki czy interpretacja społecznej rzeczywistości i nadawanie jej odpowiednich sensów; powinny także sprzyjać kluczowemu z punktu widzenia społeczeństwa demokratycznego kreowaniu przez media katolickie uczciwej, otwartej „platformy debaty publicznej” (Goban-Klas 2009, s. 26). W polskim systemie medialnym, coraz bardziej zideologizowanym i politycznie sprofilowanym, funkcja ta może nabierać większego znaczenia i stwarzać szansę dla

mediów katolickich na tworzenie przyczółków rzetelnej debaty, która nie będzie jedynie zmodyfikowaną wymianą politycznych „przekazów dnia”, przygotowywanych przez partyjnych decydentów.

Prezentowane w niniejszym artykule wyniki badań nad dyskursem o kryzysie migracyjnym w mediach katolickich prowadzone były na podstawie drukowanych wydań „Przewodnika Katolickiego”. Pierwszy numer tego tygodnika ukazał się 17 stycznia 1895 r. – jest to wydarzenie, które uznaje się za początek prasy katolickiej na ziemiach polskich, na jej rozwój wpływ miały wysoki nakład pisma, profesjonalizm oraz szerokie spektrum podejmowanych tematów (Adamski 2011, s. 121). Pismo stawiało sobie za cel „budzić i utwierdzać wiarę w Boga, informować o życiu Kościoła, a także podtrzymywać polskie tradycje pod zaborami, jednoczyć wszystkie stany, kształtować świadomość społeczną, edukować, bawić i radzić”. Już w XIX wieku pojawiały się w nim porady zdrowotne, prawne, wychowawcze czy cykle podróżnicze – a nawet reklamy i ogłoszenia. Wydawane na terenie archidiecezji poznańskiej przez Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o., czasopismo obecnie kolportowane jest w parafiach, ale także kioskach i salonikach prasowych na terenie całego kraju (*Historia*). Wedle danych podawanych przez sam tygodnik ukazuje się on w nakładzie około 25 tysięcy egzemplarzy (*Bądź widoczny!*).

Pomimo niższego nakładu od chociażby „Gościa Niedzielnego” czy „Niedzieli”, „Przewodnik...” stanowi ciekawy materiał do analiz badawczych. Jest periodykiem katolickim o najdłuższym stażu w Polsce, mniej obecnym w publicznych debatach – ale również rzadziej angażującym swoje łamy do bieżących politycznych rozgrywek. „Przewodnik...” wydaje się trudny do prostego zakwalifikowania zgodnie z proponowanym przez Marcina Kotrasę podziałem na czasopisma III RP i IV RP (Kotras 2016, s. 61–62). Jest to istotne, jeśli weźmiemy pod uwagę wysoki poziom politycznej instrumentalizacji kwestii kryzysu migracyjnego w Polsce.

## W poszukiwaniu ram i narracji

Przeprowadzone badanie obejmowało wszystkie numery sygnowane datą 2015 r. (od 1/2015 do 50–51/2015) – do analizy wykorzystano ostatecznie teksty zamieszczone w 23 wydaniach. Wybór tego okresu wydaje się oczywisty. W roku 2015 nastąpiła kulminacja zjawiska określanego mianem kryzysu migracyjnego, ale także – co z punktu widzenia celów badania jeszcze ważniejsze – rozgorzała w tym czasie emocjonalna debata na temat uchodźców, migrantów i sposobów odpowiedzi na ich sytuację. Co istotne, teksty poświęcone tej tematyce pojawiały się w „Przewodniku...” już od samego początku 2015 r. – czego dowodem może być notka pod wymownym tytułem *Ratować imigrantów* w numerze 2/2015 (s. 13).

Liczba poddanych badaniu wydań czasopisma pozwala na sformułowanie ogólniejszych wniosków. Każdy numer był przeglądany w formie drukowanej, poszukiwano wszystkich odniesień (również zawartych w krótkich notatkach, wywiadach, na fotografiach), które dotyczyły kwestii uchodźców i migrantów. Po ich identyfikacji przystąpiono do analizy, polegającej – zgodnie z regułami tego typu eksploracji – na „ich wnikliwym badaniu pod kątem generowanych przez nie znaczeń” (Taylor, Willis 2006, s. 13). Dokonywano tego za pomocą dwóch kategorii badawczych, związanych z dyskursem: ramowania i narracji, których założenia zostaną zreferowane w dalszej części tekstu.

W analizach treści prasowych trudnością jest odseparowanie nastawienia autora wobec badanej problematyki od procesu interpretacji czy deszyfryzacji pozornie „przezroczystego” przekazu. Mając tę świadomość, starano się skupiać przede wszystkim na pytaniach o intencje nadawcy – o cel zamieszczonych w „Przewodniku...” określonych treści, zdjęć czy tytułów nagłówków. Próba identyfikacji celu akcentuje „podmiotowość medium i intencjonalność jego działań (pomija jednak niezamierzone skutki poczynić)” (Mikołajczuk 2003, s. 23). Poszukiwano więc odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób ramowany był przez tygodnik temat uchodźców i migrantów oraz za pomocą jakich narracji przedstawiano na łamach ich sytuację i wywoływane nią reakcje. Podjęte eksploracje były więc próbą

rozszyfrowania procesu selekcji odpowiednich treści przez „Przewodnik...” oraz rozpoznania nadawanego im na łamach odpowiedniego sensu, wpisywania ich w szerszą opowieść o zachodzących społecznych przemianach. Proces ramowania w oczywisty sposób połączony jest z formułowaniem określonej narracji: „Produkcja wiadomości politycznych, tak jak i innych wiadomości, jest tworzeniem opowieści. Wyrażona wprost lub ukryta narracja łączy z sobą postaci i wydarzenia. O sposobie opowiadania decyduje «rama», a możliwości «ramowania» są wielorakie” (Street 2006, s. 41). Dyskursywna władza sprawowana przez media, wynikająca z sufłowania określonych opowieści o świecie, objawia się także we „władzy dostępu” – czyli podejmowanej przez nadawcę decyzji nie tylko o tym, jakie treści zostaną zaprezentowane, ale także – co niejednokrotnie nie mniej istotne – które zostaną przemilczane (Street 2006, s. 199–200)<sup>3</sup>.

Wedle podziału Marii Wojtak dyskurs prasowy jest utkany z innych dyskursów, które wchłania i wykorzystuje na dwa sposoby – poprzez absorpcję przytoczeniową (np. „głosy dopuszczone” – wypowiedzi uczestników zdarzeń, cytaty z dokumentów) lub interpretacyjną (selekcja tematów i ich prezentacja z określonej perspektywy) (Wojtak 2015, s. 37). Upraszczając nieco ten podział, w kolejnych podrozdziałach dokonana zostanie najpierw analiza tego, „co przytoczone”, a następnie w jaki sposób owe przytoczone treści zostają „ubrane” w szersze struktury narracyjne.

## Ramowanie dyskursu

Studia nad ramowaniem dyskursu mają swoje teoretyczne źródła w badaniach z zakresu medioznawstwa, politologii czy socjologii. Jak pisze Karol Franczak: „wyrastają, po pierwsze, z zainteresowania sposobami przedstawiania wydarzeń i problemów społecznych w mediach oraz ich

<sup>3</sup> Przykładem z zakresu analizowanej problematyki może być przemilczanie stanowiska papieża Franciszka wobec kryzysu migracyjnego i jego apeli o pomoc dla nich na łamach tygodnika „wSieci” (później „Sieci”) aż do wizyty papieża w Polsce w lipcu 2016 r. (zob. Cekiera 2018).

wpływem na to, o czym dyskutuje się w społeczeństwie, po drugie, z analiz działalności ruchów społecznych i roli czynników kulturowych w procesach mobilizacji politycznej” (Franczak 2014, s. 137). Analiza ramowania pozwala uchwycić społeczny proces nadawania znaczeń – ramowanie jest sposobem „aktywnego negocjowania rzeczywistości” (Franczak 2014, s. 145). Aktorzy medialni – okreśłani przez badacza mianem „promotorów ram” – „nieustannie wytwarzają lub przechwytyują światopoglądowo użyteczne narracje oraz dostosowują schematy interpretacji, ułatwiające rozumienie tematów obecnych na publicznej agendzie” (Franczak 2014, s. 141).

W przypadku medium uznającego się za katolickie, oczywistymi punktami odniesienia – „światopoglądowo użytecznymi narracjami” – powinno być, jak się wydaje, nauczanie Kościoła katolickiego. Kwestia ta jednak nie jest tak oczywista, co w przypadku kryzysu migracyjnego czy recepcji nauczania papieża Franciszka wyraźnie widoczne jest w Polsce. Media katolickie w rozmaity sposób akcentując, przemilczając lub nagłaśniając dane treści, kreują odmienne opowieści (zob. np. Przyczyna 2017). Nie powinno to dziwić – szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę także istotny rozdźwięk w interpretacji kryzysu migracyjnego wśród samych hierarchów, zajmujących się tym zagadnieniem. Symbolicznym i dobitnym tego przykładem może być głęboki, znaczący spór pomiędzy bpem Krzysztofem Zadarko a ks. Waldemarem Wcisło w trakcie debaty *Kryzys migracyjny – kryzys uchodźczy – kryzys solidarności* podczas XI Zjazdu Gnieźnieńskiego w 2018 r. (XI Zjazd).

W procesach badania ram medialnych zasadniczym krokiem jest identyfikacja ich dwóch typów: *framing devices* i *reasoning devices* (Joris, d’Haenens, Van Gorp 2014, s. 609). Jak tłumaczy Franczak, pierwsze z nich „sugerują, jak myśleć o danej kwestii”, drugie z kolei „oceniają, co powinno być z daną kwestią zrobione” (Franczak 2014, s. 142). Nawiązując do tej definicji, w dalszej części referowanego badania podzielono ramy na dwie kategorie: „poznawcze” i „perswazyjne”.

## Ramy poznawcze

Ramę poznawczą konstruowały materiały dziennikarskie różnych gatunków: krótkie informacje, wywiady, reportaże, ale także komentarze czy publicystyka. Warto na początku wyróżnić jednak dwie specyficzne formy, którymi posłużył się w tym okresie tygodnik. Pierwsza z nich to dwugłos „za/przeciw” (nr 37/2015) – duet autorów prezentował w zamieszczonych obok siebie tekstach argumenty na uzasadnienie przyjmowania bądź nieprzyjmowania uchodźców i imigrantów do Polski. Takie zamierzone zestawienie „pakietów interpretacyjnych” (Gamson, Modigliani 1989) pozwala czytelnikowi poznać argumenty obydwu stron debaty oraz wyrobić sobie własne stanowisko. Zabieg ten opiera się na założeniu, że prezentowane stanowiska są w jakiś sposób równoprawne w debacie publicznej, co w sytuacji humanitarnej katastrofy może rodzić kontrowersje.

Innym zabiegiem stosowanym przez tygodnik w wielu wydaniach było – widoczne już w tytułach krótkich notek informacyjnych na pierwszych stronach gazety – przedstawianie „dobrych praktyk”, czyli działań pomocowych na rzecz przybyszów: np. *Czesi przyjmą prześladowanych chrześcijan* (10/2015), *Uchodźcy zamieszkają u arcybiskupa* (26/2015), *Syryjczycy już w Polsce* (28/2015), *Uchodźcy zamieszkali w domu św. Jana XXIII* (33/2015), *Katolicy uchodźcy w Watykanie* (38/2015). Wśród nagłówków w drugiej połowie roku zaczęły się pojawiać coraz częściej tytuły wskazujące na związane z tym zjawiskiem problemy: np. *Imigranci dzielą Unię* (34/2015), *Muzułmanie wyzwaniem dla tożsamości Europy* (40/2015) czy *Uchodźcy muszą respektować polskie prawo* (38/2015). Krótkie notatki informacyjne bywały zestawiane z ilustracjami – przykładem może być całostronicowe zdjęcie z nr 6/2015 opatrzone podpisem: „Papież Franciszek znów zaskakuje. 8 lutego podczas wizytacji w rzymskiej parafii św. Michała Archanioła niespodziewanie odwiedził obozowisko dla uchodźców”.

W informowaniu o losie uchodźców i imigrantów przez „Przewodnik...” wyróżnić możemy trzy charakterystyczne poznawcze ramy. Pierwszą z nich – być może najbardziej spodziewaną – stanowią komunikaty o działaniach i stanowisku Kościoła katolickiego wobec tego zagadnienia.

Mają one charakter informacyjny – przykładem jest tekst *Biskupi Europy o uchodźcach*, gdzie możemy przeczytać, że „we wspólnej deklaracji [biskup] przypomnieli, że obecny kryzys humanitarny jest największy od czasów II wojny światowej. (...) Europejscy biskupi proszą w dokumencie o zwiększenie miejsc dla uchodźców w krajach Starego Kontynentu, a także o otoczenie troską szczególnie najsłabszych, rodzin z dziećmi i małoletnich bez opieki” (40/2015, s. 7). Inną formą tej ramy są publikowane wywiady ze związanymi z Kościołem katolickim osobami, w których diagnozowana jest sytuacja – przykładem rozmowa *Egzamin z miłości* z siostrą Marią Teresą od Jezusa Kapłana, która relacjonuje: „Uciekinierów jest we Francji coraz więcej; jako wspólnota włączamy się w pomoc, na ile możemy. (...) We Francji są ludzie, którzy z uporem mówią: nie przyjmujemy, niech idą stąd, ale oni już są – głodni, brudni, więc pomagamy” (37/2015, s. 48–49). Temat numeru, w którym znalazł się ten materiał, brzmiał *Uchodźcy*. Sam wybór fotografii na okładkę (twarz zapłakanej młodej dziewczyny) oraz znajdujące się na niej przywołanie *Dziś Chrystus ma twarz uchodźcy*. Bp Krzysztof Zadarko również jest komunikatem o diagnozie sytuacji z katolickiej perspektywy.

Druga rama poznawcza wyróżnia dopuszczenie do głosu samych aktorów problemu – poprzez takie gatunki jak reportaż czy wywiad daje się czytelnikowi możliwość spojrzenia na problem „od wewnątrz”. Oczywiście, dobór rozmówców czy wydzwięk reportażu jest intencjonalnym działaniem redakcji i ma na celu niejako oswojenie ze zjawiskiem, prezentację jego skomplikowanego i dramatycznego wymiaru oraz podważanie obiegowych kalek znaczeniowych. Przykładem może być reportaż *Spokój w Monachium* Łukasza Dulęby, w którym autor relacjonuje tułaczkę uchodźczą i problemy konkretnych osób: Muhamada, Mustafy, Ibrahima. W ten sposób czytelnicy mogą poznać biografie dotkniętych dramatem postaci, ich opowieści i problemy – także związane z trudnościami w legalizacji ich statusu. Reportaż demistyfikuje też antymigracyjne medialne przekazy: „Gdy pytam go o wykorzystywanie budynku obozu koncentracyjnego w Dachau (taką informację podawały brytyjska i polska prasa), Colin robi wielkie oczy. Słusznie. Na terenie obozu nie ma uchodźców. (...) Mówię Colinowi, że jadę na targi porozmawiać z uchodźcami. Z polskiej



prasy wiem, że nie ma tam już wolnego łóżka. Colin znów oponuje. Od czterech dni nie ma tam nikogo” (40/2015, s. 26–28). Podobny charakter miały reportaże o uchodźcach syryjskich, przebywających w Polsce: *Nie chcemy pieniędzy* Marty Brzezińskiej-Waleszczyk (30/2015, s. 20–21) czy *Czyja twarz jest twarzą Chrystusa?* Wojciecha Nowickiego (41/2015, s. 26–28).

Głos udzielany jest także osobom pracującym wśród przybywających do Niemiec uchodźców – przykładem mogą być dwa wywiady. Sabine Rieger, nadzorująca z ramienia Caritas sytuację uchodźców w regionie Pfaffenhofen an der Ilm, opowiada w jednym z nich – zatytułowanym *Niemiecka pomoc dla uchodźców* – kim są spotykani przez nią uchodźcy i imigranci oraz jakie są ich największe problemy. Rozmowa ta może być przykładem oswojania czytelników z przybyszami, niwelowania lęków za pomocą popartej doświadczeniem argumentacji: „Przyznam, że nie spotkałam uchodźcy, który nie chciałby pracować. Dla wielu z nich sam czas oczekiwania na pozwolenie na pracę to katorga. (...) Organizujemy spotkania z uchodźcami, a każda impreza w mieście, wszystkie festiwale, których mamy ostatnio bardzo dużo, wykorzystujemy, by pokazać prawdziwe oblicze uchodźców. Takie spotkania niwelują bariery i likwidują wszystkie stereotypy. Mieszkańcy poznają kulturę, muzykę, zwyczaje i kuchnię regionów, z których pochodzą uchodźcy. Pierwszą reakcją wielu mieszkańców był strach, ale gdy doszło do spotkania, efektem jest ofiara pomocy” (39/2015, s. 44–45). Zbliżony charakterem jest także wywiad z dr Magdaleną Ziółek-Skrzypczak, specjalistką od komunikacji międzykulturowej z Urzędu Miasta Monachium, która w rzeczowy, merytoryczny sposób przybliży kwestie związane z migracją i integracją (44/2015, s. 30–31).

Trzecią ramę poznawczą można rozpatrywać przez pryzmat komunikowanych na łamach „Przewodnika...” pytań i wątpliwości. Przynależą do niej artykuły, których autorzy dzielą się swoim zagubieniem, niewiedzą, ale też i podejrzliwością czy niedowierzaniem w dominujące narracje o kryzysie. W tej ramie mieszczą się zarówno teksty, które można zakwalifikować jako uwrażliwiające na problemy uchodźców, jak i takie, których dominantą jest raczej ostrzeżenie przed związanymi z migracjami problemami. Łączy je wszakże stawianie raczej pytań (często *explicite*) niż suflowanie gotowych

odpowiedzi. Przykładem może być jeden z edytoriali Piotra Józwicka: „Za nami kolejny tydzień, a w pałacej sprawie kryzysu migracyjnego cały czas więcej pytań niż odpowiedzi. (...) Trwająca migracja to rzecz bez precedensu, dlatego – czy chcemy się do tego przyznać, czy też nie – poruszamy się w sferze domniemań” (38/2015). Podobną tonację znajdujemy kilka tygodni później w innym wprowadzeniu autorstwa Łukasza Kaźmierczaka: „Mam nieodparte wrażenie, że wielu z nas jest już naprawdę serdecznie zmęczonych tematem uchodźców szturmujących bramy Europy. (...) Po co więc po raz kolejny przywołujemy ten temat na naszych łamach? No cóż, po części wynika to z faktu, że do tablicy wywołały nas zamachy w Paryżu. Przede wszystkim jednak mamy cały czas mnóstwo otwartych pytań bez odpowiedzi. A przynajmniej ja je mam. I to mnie męczy, nie daje spokoju. (...) Mocuję się więc między sceptycyzmem a zdrowym rozsądkiem, zimnym wyrachowaniem a chrześcijańskimi powinnościami. Balansuję i nie potrafię się jednoznacznie «wypozycjonować». I pewnie nie tylko ja” (48/2015).

W publicystyce tygodnika pojawiały się także czasem – w formie pytań – poważne zastrzeżenia co do sensowności udzielenia schronienia przybyšom w Polsce. Przykładem artykuł Bogusława Kiernickiego *Naiwność obciąża nieroztropnego* ze wzmiankowanego już wcześniej dwugłosu: „«Z wdzięcznością szanować dziedzictwo materialne i duchowe kraju przyjmującego», czytamy w Katechizmie. Czy tego możemy się spodziewać po agresywnych grupach łamiących policyjne kordony na Węgrzech czy w Danii? Czy tak postępują muzułmanie w Szwecji, Francji czy Wielkiej Brytanii, gdzie już istnieją islamskie getta dążące do praktycznego wyłączenia obszarów, na których zamieszkują, spod jurysdykcji państw? Czy w ramach wdzięczności mieści się permanentne nadużywanie środków opieki społecznej w krajach europejskich i żerowanie na pracy innych obywateli?” (37/2015, s. 26–27). Komunikowane przez redakcję pytania widoczne są także w „Tematach numeru” – przykładem widniejące na okładce „Przewodnika...” pytanie *Kogo przyjąć pod nasz dach?* (30/2015).

## Ramy perswazyjne

Intencją materiałów prasowych zaliczanych do ramy perswazyjnej jest odpowiedź na pytanie „co należy zrobić?” i zachęcanie za pomocą tekstów lub zdjęć do określonych postaw czy działań. Taki charakter miały już nawet same tytuły numerów, jak np. *Okazać miłosierdzie uchodźcom* (48/2015), czy nagłówki tekstów: *Nie możemy być obojętni* (37/2015), *Trzeba pomóc chrześcijanom w Iraku* (6/2015), *Potrzeba logiki gościnności* (37/2015). Zachęty do aktywności na rzecz przybyszów publikowane były także w odredakcyjnych tekstach. Przykładem edytorial Piotra Józwicka: „Mamy w Polsce piękne przysłowie «Gość w dom, Bóg w dom». Dziś wszyscy mamy okazję przekonać się, czy to tylko wyświechtany slogan, czy słowa, które niosą za sobą konkretne działania” (28/2015).

Przynaglenia do przyjmowania chrześcijańskiej postawy i pomocy uchodźcom wielokrotnie pojawiały się także w rozmowach z zapraszanymi na łamy gośćmi. Samo formułowanie pytań w rodzaju: „Czy strach przed napływem muzułmańskich imigrantów to wystarczający powód, żeby zamykać granice?”, „To co zrobić, skoro nawet osoby wierzące mają problem ze zrozumieniem apelu papieża Franciszka o pomocy dla uchodźców?” (38/2015), „Czy jest coś, co chrześcijanie w Europie mogą zrobić dla uchodźców i dla wspólnoty Sant’Egidio?” (18/2015), dowodzi poszukiwania przez redakcję wskazówek, sugestii i porad, jak znaleźć praktyczną chrześcijańską odpowiedź na rozgrywające się dramatyczne wydarzenia.

Konkretne wskazówki co do tego, jakie działania należy podjąć, zawierały przede wszystkim publikowane wywiady z kościelnymi hierarchami – prymasem abpem Wojciechem Polakiem (dwukrotnie) i bpem Krzysztofem Zadarko. Już sama konstrukcja formułowanych przez nich odpowiedzi ma charakter sugestii czy wręcz wezwania. Abp Wojciech Polak w wywiadzie dla KAI – przedrukowanym w tygodniku pod znamienym tytułem *Trzeba uchodźcom zorganizować odpowiednią pomoc* – mówił: „Wydaje się, że nie ma już co dyskutować, czy postąpić tak czy inaczej, ale trzeba zastanowić się nad systemem pomocy, jak to najlepiej i najodpowiedzialniej zrobić również wobec państwa i społeczeństwa polskiego” (36/2015, s. 6). Dwa tygodnie

później w rozmowie z przedstawicielami redakcji prymas doprecyzowywał: „Powinniśmy szukać rozwiązań, które wobec tak nagłej i masowej fali przełożą się na konkretne, jasne programy otwarcia się i przyjęcia osób potrzebujących pomocy. (...) Najpierw powinna się w nas wytworzyć kultura otwartości, żeby pękały lęk i strach, całkiem naturalne w obliczu skali tego zjawiska. Jako chrześcijanie jesteśmy wezwani do życia Ewangelią i do stosowania jej na co dzień, także wobec podobnych prób i wyzwań. Druga sprawa wiąże się z bardzo konkretnymi programami pomocowymi. Nie tyle zastanawiamy się nad tym, czy przyjąć, czy odrzucić, ile w jaki sposób przygotować się do tego, żeby przyjąć” (38/2015, s. 16–17). W podobnym duchu – tuż po zamachach w Paryżu 13 listopada 2015 r. – sygnalizował chrześcijańską powinność bp Krzysztof Zadarko w wywiadzie *Miłosierdzie to umowa bez gwiazdek*: „Tak, tak, słyszę sporo głosów na temat rzekomej naiwności, braku wyobraźni i nieracjonalnego podejścia. Łatwo o zarzut pozbycia się instynktu samozachowawczego i odruchu obrony. Ale to nie tak. W ten sam sposób musielibyśmy także oskarżyć papieża Franciszka o to, że jest kompletnie naiwny i odrealniony, skoro obstaje przy ratowaniu uchodźców. A ratować ich trzeba, uchodźca ucieka przed śmiercią i prześladowaniem” (48/2015).

Widoczna na łamach „Przewodnika...” rama perswazyjna posiada klarowny i jasny do identyfikacji przekaz: niezależnie od wszelkich potencjalnych zagrożeń czy niebezpieczeństw należy bezwzględnie, choć roztropnie pomagać uchodźcom. Ewentualne wątpliwości co do udzielania im schronienia w Polsce pojawiały się sporadycznie i raczej w charakterze pytań niż kategoriycznych twierdzeń.

## Narracje o kryzysie migracyjnym

Często używana w analizach mediów narracja „jest formą przedstawiania świata, ale także sposobem mówienia o wydarzeniach – zarówno rzeczywistych, jak i wyobrażonych. Innymi słowy, narracja jest formą rozumienia świata i strukturalizacji doświadczenia umysłowego w kategoriach ludzkich intencji” (Burszta 2004, s. 181). W praktyce oznaczać to może

„powtarzalne treści, argumentację i zestaw środków retorycznych typowe dla poszczególnych aktorów społecznych, a uwarunkowane kontekstem, w którym zaistniały. Narracja jest traktowana jako narzędzie strategiczne w walce politycznej i kulturowej: narrację się «narzuca», «promuje» lub «zwalcza»” (Nowicka-Franczak 2018, s. 41). Analiza treści zamieszczanych w „Przewodniku...” w 2015 r. pozwoliła na wyróżnienie pięciu głównych narracji, za pomocą których referowano wydarzenia określane mianem kryzysu migracyjnego: humanitarnej, religijnej, braterskiej, powściągliwej i politycznej.

Pierwszą dobrze ilustruje tytuł jednego z tekstów: *Emigranci to ludzie, nie numery* (32/2015, s. 8). Narracja humanitarna opiera się na najbardziej fundamentalnej zasadzie: w sytuacji, gdy giną niewinni ludzie, są zmuszani do ucieczki, poszukują schronienia i godnych warunków życia – należy bezzwłocznie im pomóc. W takiej sytuacji haniebne zdaje się dawanie pierwszeństwa biurokracji, deliberowanie nad potencjalnie negatywnymi skutkami udzielanej pomocy czy wygłaszanie niepopartych działaniem komunałów. Sens tej narracji, widocznej w publikowanych na łamach tygodnika tekstach, może przybliżyć napisany przez Piotra Józwicka edytorial: „Można się wymądrzać z Brukseli, Budapesztu czy Warszawy, ale najbardziej wiarygodni powinni być dla nas Włosi. – Jak duży ma być cmentarz na mojej wyspie? – pytała w listopadzie 2012 r. burmistrz Lampedusy. Dwa i pół roku później my zastanawiamy się nad wielkością... limitów przyjęcia obcokrajowców. Za mieszkańców Włoch mówią nie słowa, lecz czyny. Gdy pojawiają się kolejni uchodźcy, nikt nie pyta o limity. Bo kiedy naprzeciwko staje drugi człowiek w potrzebie, to problem rozwiązań systemowych i wspólnej polityki znika. Liczy się tylko tu i teraz. Włosi dobrze wiedzą, że problem tysięcy to tylko statystyka. Dramat zawsze dotyczy jednostek” (18/2015, s. 5).

Poświęcony konieczności przyjęcia uchodźców w Polsce felieton *Jezus uchodźca* Andrzej Draguła kończy słowami: „«Byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie» albo «Byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie» – mówi Jezus. *Tertium non datur*. Trzeciej możliwości nie ma” (20/2015, s. 74). W takiej perspektywie posługiwanie się drugą wyróżnioną narracją – religijną – na łamach katolickiego tygodnika zdaje się oczywistością. Na kryzys

migracyjny można spojrzeć jak na „egzamin z miłości” dla chrześcijan (37/2015, s. 47–48). Podobnie stawia problem w rozmowie z redakcją bp Krzysztof Zadarko: „Ale to jest pytanie w jakimś sensie także o kondycję całego naszego chrześcijaństwa. Co motywuje człowieka do opisu rzeczywistości i uzasadnia jego reakcje, które zawsze mają jakiś kontekst etyczny? Obrazki z internetu i «hejty» w sieci, czy jednak biorę do ręki Pismo Święte, gdzie jest moc Słowa Bożego i prawda, które pomagają mi tę rzeczywistość opisać i odpowiednio zachować się?” (48/2015, s. 20–23).

Narracja religijna – z jednej strony – ma dyscyplinować chrześcijan i przypominać o wypływających z doktryny obowiązkach. Przykładem edytorial Mirosława Tykfera, zatytułowany *Jakiego krzyża bronimy?*, w którym redaktor naczelny tygodnika pisał: „Ojciec Święty dobrze wie, że przyjmowanie uchodźców jest ryzykiem miłości. Ta miłość nie pozwala na zamykanie się na potrzebujących tylko dlatego, że będą wśród nich niewdzięczni, a być może również niebezpieczni. (...) Właśnie dlatego nasza wierność Chrystusowi prowadzi nieuchronnie do ryzyka miłości. Obawiam się, że jeśli go nie podejmiemy, stracimy krzyż nie tyle z przestrzeni publicznej, ile z centrum naszego świata wartości, który przecież tak bardzo chcemy uchronić” (46/2015, s. 5). Z drugiej strony – odwołania do przekraczającej ludzkie mniemania i łęki Siły Wyższej prowadzić winny także do niwelowania strachu przed nieznanym czy opisywanym jako niebezpieczne. W tym kontekście wspomnieć można fragment rozmowy z kard. Peterem Turksonem: „My chrześcijanie jesteśmy przekonani i głęboko w to wierzymy, że Bóg jest większy od ludzkiej kalkulacji. Nawet więc jeśli nie potrafimy właściwie ocenić przyczyn przemocy na świecie, powinniśmy pozostać wierni Bogu w okazywaniu miłości wobec bliźnich. Bóg może bardzo owocnie wykorzystać wszystkie problemy świata, jeśli pośród nich chrześcijanie będą ewangelicznym światłem. Dlatego ja się nie boję tego, co mówi się o uchodźcach” (9/2015, s. 18–19).

Trzecią narrację określić możemy mianem braterskiej. W jej ramach pojawiały się przede wszystkim argumenty za udzieleniem w Polsce schronienia prześladowanym chrześcijanom z Bliskiego Wschodu. Przykładem może być felieton Cezarego Kościelniaka, w którym czytamy: „Słyszymy, że «Europa nie jest w stanie przyjąć wszystkich prześladowanych». Ale

Europa to my. Nasza opinia się liczy, warto ją wyrazić. Ten strach przed podzieleniem się dobrobytem oznacza pozostawienie prześladowanych chrześcijan samym sobie. Czy przyjęcie kilku milionów ludzi załamałoby system opieki społecznej i dobrobyt w Europie?” (6/2015). Co ciekawe, kategoria braterstwa, do której odnosiły się publikowane na łamach tygodnika treści, bywała zawężana lub rozszerzana. Przykładem pierwszego zabiegu może być wywiad z europosem Markiem Jurkiem, w którym stanowczo przeciwstawia on muzułmańskich przybyszów chrześcijańskim, tylko dla przyjęcia drugich znajdując uzasadnienie: „Uchodźcom każde państwo powinno udzielać pomocy humanitarnej. Ale dla Unii Europejskiej uchodźstwo to tylko pretekst do wymuszenia na Europie Środkowej przyjęcia zachodnioeuropejskiej polityki imigracyjnej i otwarcia naszych krajów na masową ekonomiczną imigrację muzułmańską. Polska musi to jednoznacznie odrzucić. Jednocześnie powinniśmy prowadzić własną politykę solidarności. Rząd, współpracując z chrześcijańskimi organizacjami charytatywnymi, takimi jak Caritas, powinien umożliwiać przesiedlenie do Polski chrześcijańskim rodzinom, które dziś są w obozach w Grecji czy we Włoszech i szukają miejsca stałego schronienia” (36/2015, s. 26–27). Z drugiej strony na łamach „Przewodnika...” spotkać możemy próby rozszerzania kategorii braterstwa – za przykład może posłużyć felieton Andrzeja Draguły, w którym zwraca on uwagę na konieczność zredefiniowania rozumienia wspólnoty – wprost odwołując się do kategorii braterstwa: „Migracje Polaków, kontakty z innymi nacjami i religiami, małżeństwa mieszane, napływ imigrantów powodują, że tworzymy coraz mniej jednorodne społeczeństwo. Być może w przyszłości trzeba się będzie nauczyć żyć z sąsiadami, którzy pod wieloma względami będą do nas niepodobni: będą mówić między sobą innym językiem, wierzyć w innego Boga, mieć inny kolor skóry. (...) Zdarza się, że prawa do bycia bratem odmawia się komuś tej samej narodowości, języka, pochodzenia. Nie bez powodu wciąż mówi się o wojnie polsko-polskiej, w której jedni odmawiają drugim prawa do patriotyzmu, polskości, wierności ojczyźnie. Tak rodzą się «prawdziwi» Polacy, «prawdziwi» katolicy, «prawdziwi» ludzie. A co z tymi «nieprawdziwymi»? Przecież bracia nie muszą być identyczni” (26/2015, s. 66).

Czwarta z wyróżnionych narracji – powściągliwa – charakteryzuje się nade wszystko daleko posuniętym sceptycyzmem wobec przyjmowania do Polski uchodźców, sugeruje raczej ostrożność w otwieraniu się na przybyszów – szczególnie muzułmańskich. Specyficzne dla tego sposobu interpretacji kryzysu migracyjnego i jego reperkusji jest nie tyle negowanie konieczności niesienia pomocy, ile stawianie pytań. Przykładem tekst Eugeniusza Sakowicza, którego już sam tytuł opatrzonej jest pytajnikiem: *Podróżnych w dom przyjąć?*. Autor w artykule dopytuje: „czy Polska jest przygotowana na przyjęcie kilkunastu tysięcy uchodźców innej religii i kultury? Weźmy chociażby sprawę nauki języka polskiego: dla takiej liczby osób potrzeba co najmniej 400–500 nauczycieli znających rozmaite dialekty języka arabskiego, nauczycieli – kobiet dla kobiet, mężczyzn dla mężczyzn. Podobnie ma się z opieką medyczną. A co z pracą, z mieszkaniem, z pomocą prawną etc.?” (43/2015, s. 28–29). Innym przykładem może być felieton Michała Gryczyńskiego: „Wydaje się, że dla wielu mieszkańców Starego Kontynentu taką zmorą stał się ostatnio napływ wyznawców Allaha. Istna wędrówka ludów. Wiadomo, że autentycznym uchodźcom, którzy uciekają przed prześladowaniami, ratując życie, należy dopomóc. Jednak jak ich rozpoznać i co uczynić z tymi wszystkimi, którzy ukrywają się – jak za «żywą tarczą» – za plecami niewiast z dziećmi?” (39/2015, s. 34).

Ostatnia z wyodrębnionych narracji akcentuje polityczne konteksty kryzysu migracyjnego, szczególnie w europejskim wymiarze. W ramach tej narracji pojawiają się krytyczne – z różnych przyczyn – głosy na temat instytucji Unii Europejskiej. Przykładem tekst o niefortunnym tytule *Niezatapialny problem Europy*, w którym przytoczono słowa ks. Giancarlo Perego, eksperta ds. uchodźców przy Włoskiej Konferencji Biskupiej: „To skandal, że UE stawia przede wszystkim na operacje związane z kontrolą graniczną, zamiast niezwłocznie zwiększyć środki na poszukiwanie i ratowanie tonących w morzu uchodźców” (17/2015, s. 12–13). Z innej strony atakuje unijne instytucje Łukasz Kaźmierczak, dopatrując się w humanitarnych działaniach zwyczajnej politycznej kalkulacji: „Być może zabrzmiało to trochę cynicznie, ale wydaje się, że wszyscy europejscy politycy w sprawie uchodźców grają w tę samą brutalną grę interesów i doraźnych korzyści. Nie wyłączając tych, którzy tak pięknie mówią o europejskiej solidarności,



równomiernym rozłożeniu kwot imigracyjnych i «moralnej reakcji» na cierpienie uciekinierów» (37/2015, s. 21–23). Za przejaw swoistej kontrnarracji wobec polityzacji problemu uznać można z kolei publikowaną na łamach tygodnika wypowiedź bpa Krzysztofa Zadarko: „Nam nie wolno ulec tej retoryce, że oto teraz rzeczywiście mamy milion terrorystów, którzy do nas idą. To jest naprawdę nieuprawnione, niezależnie od tego, kto o tym dziś mówi – nawet jeśli ktoś zarzuci mi, że wpisuję się w retorykę lewicowych środowisk Europy Zachodniej. Nie interesuje mnie, kto się przyłącza do mojego głosu, lecz jedynie trzeźwe spojrzenie, które może nam pomóc rozwiązywać obecną sytuację» (48/2015, s. 20–23). Warto także podkreślić, że „Przewodnik...” bardzo skutecznie unikał w swoich wydaniach w 2015 r. łączenia kryzysu migracyjnego z bieżącym polskim życiem politycznym, co zważywszy na skrajną instrumentalizację tej kwestii w tymże roku wyborczym (Cekiera 2017), należy z pewnością zauważyć.

## Podsumowanie

Przeprowadzona kwerenda pozwoliła na wyróżnienie w publikacjach „Przewodnika Katolickiego” w 2015 r. dwóch głównych ram dyskursu o kryzysie migracyjnym – poznawczej i perswazyjnej. W ramach pierwszej z nich zidentyfikowano trzy główne warianty: informowanie o działaniach i stanowisku Kościoła katolickiego wobec przybyszów, dopuszczenie do głosu – poprzez wywiady i reportaże – samych aktorów dramatu (uchodźców, imigrantów czy zaangażowanych w niesienie im pomocy) oraz dzielenie się z czytelnikami poczuciem dezorientacji i wątpliwości, przynaglających do zgłębiania problematyki. Wyodrębnionych zostało także pięć perspektyw, z jakich opisywano i interpretowano kryzys migracyjny: humanitarna, religijna, braterska, powściągliwa i polityczna.

Jeżeli przyjąć, że polski dyskurs na temat kryzysu migracyjnego orientował się według dwóch antagonistycznie zarysowanych osi – problemu etycznej odpowiedzialności (w dyskursie prouchodzącym) oraz problemu bezpieczeństwa (w dyskursie antyuchodźczym) (Jakubowski 2018, s. 142–143), możemy uznać, że publikowane na łamach „Przewodnika Katolickiego”

treści niosły przekaz zdecydowanie bliższy pierwszej z nich. Kwestia sekurytyzacji ustępowała w porządku normatywnym chrześcijańskiemu imperatywowi pomocy potrzebującym. Próbując rozpraszać rozmaite – opisywane także jako uzasadnione – lęki, odwoływano się do chrześcijańskiej doktryny i konieczności „zawierzenia Opatrzności”, lecz także poprzez reportaże i wywiady podejmowano próby demistyfikacji złowrogich medialnych wizerunków osób uciekających przed wojną, uciskiem i biedą. Charakterystyczne dla sposobu komunikowania na łamach „Przewodnika...” o sytuacji uchodźców i imigrantów było poszukiwanie możliwości konkretnego wypełnienia chrześcijańskiej doktryny w reakcji na ich dramat. Uwidaczniało się to bardzo wyraźnie w drukowanych na łamach rozmowach, w których często padało wprost pytanie o dostępne formuły praktycznej pomocy przybyszom. W wielu publikowanych tekstach próbowano znaleźć odpowiedź na najbardziej dosłownie rozumiane pytanie „co należy robić?”, natomiast mniej miejsca poświęcano politycznemu kontekstowi wydarzeń.

W orędziu na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu papież Franciszek – nawiązując także do swojego poprzednika – pisał: „Świadectwo chrześcijańskie nie polega na bombardowaniu wiadomościami religijnymi, ale na chęci dania samego siebie innym przez «gotowość cierpliwego i naznaczonego szacunkiem angażowania się w ich pytania i wątpliwości, na drodze poszukiwania prawdy i sensu ludzkiego istnienia» (Benedykt XVI 2013)” (Franciszek 2014). Analiza formowania dyskursu na temat kryzysu migracyjnego przez „Przewodnik Katolicki” pozwala uznać, że pismo to starało się realizować powyżej zarysowane przez papieża zadanie. Podejmując próby interpretacji kryzysu migracyjnego z perspektywy chrześcijańskiego nakazu pomocy przybyszom, a równocześnie będąc otwartym na sceptyczne wobec jej konsekwencji głosy, tygodnik unikał pułapek angażowania się w bieżącą polityczną rozgrywkę wokół tej problematyki. Spodziewany wzrost znaczenia kwestii imigracyjnej w Polsce, ale także problem efektywności komunikacyjnej Kościoła katolickiego i politycznego zaangażowania części mediów, uznających się za katolickie, powinny stanowić wystarczające argumenty na uzasadnienie tezy, że warto kontynuować badania formowania dyskursu migracyjnego również w innych uznających się za katolickie mediach.

## Bibliografia

- Adamski A. (2011), *Kościół ma „dobrą prasę”? Stan prasy katolickiej w Polsce*, w: *Media i Kościół. Polityka informacyjna Kościoła*, red. M. Przybyś, K. Marcyński, Warszawa.
- Bądź widoczny!*, <http://swietywojciechmedia.pl/CMSPages/GetFile.aspx?guid=821c447b-2b6b-4e0b-8f77-65d0d308897b.htm> (dostęp: 27.08.2019).
- Benedykt XVI (2006), *Orędzie Papieża Benedykta XVI na 40. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, [www.paulus.org.pl/227,40-sdssp-benedykt-xvi-2006.htm](http://www.paulus.org.pl/227,40-sdssp-benedykt-xvi-2006.htm) (dostęp: 27.08.2019).
- Benedykt XVI (2009), *Orędzie Papieża Benedykta XVI na 43. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, [www.paulus.org.pl/224,43-sdssp-benedykt-xvi-2009.htm](http://www.paulus.org.pl/224,43-sdssp-benedykt-xvi-2009.htm) (dostęp: 27.08.2019).
- Benedykt XVI (2013), *Orędzie Papieża Benedykta XVI na 47. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, [www.paulus.org.pl/220,47-sdssp-benedykt-xvi-2013.htm](http://www.paulus.org.pl/220,47-sdssp-benedykt-xvi-2013.htm) (dostęp: 27.08.2019).
- Burszta W.J. (2004), *Różnorodność i tożsamość. Antropologia jako kulturowa refleksyjność*, Poznań.
- Cekiera R. (2017), *Między gościnnością a misoksenią – reperkusje kryzysu migracyjnego w Polsce*, „Political Preferences”, nr 17.
- Cekiera R. (2018a), *Chrystus o twarzy uchodźcy. Instytucjonalny wymiar reakcji Kościoła katolickiego w Polsce na kryzys migracyjny*, „Czas Kultury”, vol. 198, nr 3.
- Cekiera R. (2018b), *Formatowanie papieża Franciszka. Interpretacje papieskiego nauczania o uchodźcach w polskich mediach*, „Studia Kulturoznawcze”, vol. 15, nr 2.
- Dańkowski D. (2017), *Znaki czasu*, „Życie Duchowe”, nr 91.
- Franciszek (2014), *Orędzie na 48. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, [www.paulus.org.pl/219,48-dzien-srodkow-spolecznego-przekazu-2014.htm](http://www.paulus.org.pl/219,48-dzien-srodkow-spolecznego-przekazu-2014.htm) (dostęp: 27.08.2019).
- Franciszek (2016), *Orędzie na 50. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, [www.paulus.org.pl/217,50-dzien-srodkow-spolecznego-przekazu-2016.htm](http://www.paulus.org.pl/217,50-dzien-srodkow-spolecznego-przekazu-2016.htm) (dostęp: 27.08.2019).
- Franciszek, Wolton D. (2018), *Otwieranie drzwi. Rozmowy o Kościele i świecie*, przeł. M. Chojnacki, Kraków.
- Franczak K. (2014), *Perspektywa framing analysis – oferta analityczna dla badań nad dyskursem?*, „Przegląd Socjologiczny”, t. LXIII/3.
- Gamson W.A., Modigliani A. (1989), *Media Discourse and Public Opinion on Nuclear Power: A Constructionist Approach*, „American Journal of Sociology”, Vol. 95, No 1.
- Goban-Klas T. (2009), *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa.
- Guzek D. (2016), *Media katolickie w polskim systemie medialnym*, Toruń.
- Historia*, [www.przewodnik-katolicki.pl/O-nas/Historia.htm](http://www.przewodnik-katolicki.pl/O-nas/Historia.htm) (dostęp: 27.08.2019).

- Homilia Prymasa Polski abp. Wojciecha Polaka wygłoszona podczas Mszy św. sprawowanej w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi (Nowy Rok)* (2018), <http://prymaspolski.pl/homilie/uroczystosc-swietej-bozej-rodzicielki-maryi-nowy-rok-1-01-2018/.htm> (dostęp: 27.03.2018).
- Jakubowski P. (2018), *Brzydkie słowo na literę „u”*. Język jako narzędzie hegemonii i źródło oporu, „Czas Kultury”, vol. 198, nr 3.
- Jan Paweł II (1998), *Chrześcijananie wobec zjawiska migracji*, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/przemowienia/kongres\\_migracja\\_09101998.htm](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/kongres_migracja_09101998.htm) (dostęp: 27.08.2019).
- Joris W., d’Haenens L., Van Gorp B. (2014), *The euro crisis in metaphors and frames: Focus on the press in the Low Countries*, „European Journal of Communication”, Vol. 29, No 5.
- Komunikat Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek* (2015), <http://episkopat.pl/komunikat-rady-konferencji-episkopatu-polski-ds-migracji-turystyki-i-pielgrzymek/.htm> (dostęp: 27.03.2018).
- Kosowicz A., Bajon A. (2018), *Są do nas bardziej podobni, niż nam się wydaje*, [https://opoka.org.pl/biblioteka/P/PS/ab\\_kosowicz\\_fmigracyjny2018.htm](https://opoka.org.pl/biblioteka/P/PS/ab_kosowicz_fmigracyjny2018.htm) (dostęp: 27.08.2019).
- Kossewska E., Adamowski J. (2004), *Od redaktorów*, w: *Media wyznaniowe w Polsce 1989–2004*, red. E. Kossewska, J. Adamowski, Warszawa.
- Kotras M. (2016), *The discourse about immigrants. Argumentation strategies in Polish weekly magazines*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica”, nr 59.
- Mikołajczuk A. (2003), *O komunikacji językowej*, w: *Praktyczna stylistyka nie tylko dla polonistów*, red. E. Bańkowska, A. Mikołajczuk, Warszawa.
- Nowicka-Franczak M. (2018), *Transformacja w zmieniającej się narracji liberalno-lewicowej. Przykład publicystyki Grzegorza Sroczyńskiego i Rafała Wosia*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, vol. 14, nr 4.
- Przyczyna W. (2017), *Nauczanie papieża Franciszka o uchodźcach podczas Świątowych Dni Młodzieży w Krakowie w relacjach dziennikarzy katolickich portali internetowych*, „Polonia Sacra”, vol. 21, nr 4.
- Przyjęcie Chrystusa w uchodźcach i przymusowo przesiedlonych. Wytyczne duszpasterskie* (2013), [www.vatican.va/roman\\_curia/pontifical\\_councils/corunum/corunum\\_it/publicazioni/Rifugiati-2013-POL.pdf](http://www.vatican.va/roman_curia/pontifical_councils/corunum/corunum_it/publicazioni/Rifugiati-2013-POL.pdf) (dostęp: 27.08.2019).
- Street J. (2006), *Mass media, polityka, demokracja*, przeł. T.D. Lubański, Kraków.
- Taylor L., Willis A. (2006), *Medioznawstwo. Teksty, instytucje i odbiorcy*, Kraków.
- To prawdziwy test z naszego chrześcijaństwa*, <https://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,23417,to-prawdziwy-test-z-naszego-chrzescijanstwa.htm> (dostęp: 27.08.2019).
- Wojtak M. (2015), *Rozłożone gazety. Studia z zakresu prasowego dyskursu, języka i stylu*, Lublin.
- XI Zjazd Gnieźnieński „Kryzys migracyjny – kryzys uchodźczy – kryzys solidarności”*, <https://www.youtube.com/watch?v=ZgnXrTCW0OM.htm> (dostęp: 27.08.2019).

## Streszczenia / Summaries

### **MAŁGORZATA PAWLUS – *International migration into the EU countries based on Eurostat statistics***

The article describes recent trends in international migration into EU countries based on Eurostat statistics (mainly databases for the year 2017-2018). In the first section the author presents the impact of migration on the population change in EU- 28 countries. The next part focuses on migration flows in 2017 (the level and dynamics of immigration and emigration, the structure of immigrants including by citizenship, by country of birth and previous residence). The last section refers to the non-national population in the Member States and presents selected data about the acquisition of citizenship, statistics on the first residence permits issued and the first-time asylum applications in 2018. Eurostat databases are a source of knowledge which can be used to further analysis of the migration processes, as well as these statistics are necessary for the development of reliable and effective Community policies on migration. In recent years migration flows fluctuated in European countries. There were 4.4 million immigrants during 2017, including 2 million from third countries and 1.3 million from different EU Member State. Migration has been the main determinant of a population growth in the EU-28 (almost 1.5 million in 2018). It has an influence also on the composition of population – a systematic increase in the number of non-national citizens and foreign-born people.

### **PATRYK KOPACZ – *Implementation of the refugee relocation mechanism by EU Member States in response to the migration crisis***

The purpose of the article is to present the approach of Member States of the European Union to the principle of solidarity in the face of the migration crisis. The article allows to answer the thesis that the implementation of the treaty principle of solidarity during the migration crisis is not observed by most Member States of the EU. The research questions are as follows: What is solidarity in the international dimension? What actions has the Community taken to solve the problem of mass influx of migrants? Is the treaty

principle of solidarity observed in the face of the migration crisis? From the perspective of the past 5 years, it can be said that EU Member States have not demonstrated sufficient solidarity to which all have committed themselves under treaty.

**KATARZYNA GÓRAK-SOSNOWSKA, AGATA GÓRSKA – *No easy returns. Challenges for European Union countries related to fighters returning from Syria and Iraq***

The purpose of this article is to examine the current problematic issue of foreign fighters returning to European countries after fighting for the so-called Islamic State, as well as their dependants (wives and children) who had no direct involvement in the combat activities. The fighters are seen, primarily, as a terrorist threat. This view is corroborated by the known participation of fighters who having returned from Syria, participated in the terrorist attacks carried out in Paris (2015), Brussels and Berlin (2016). Their involvement not only supports the argument for jihad globalization, but above all is a new threat, for earlier waves of returning Western fighters did not get involved so commonly in such activities. The fighters' families are more of a legal challenge to the European authorities – with some countries taking measures to deprive them of citizenship and, as a result, forbidding them to enter their territory. However, there is a lack of data regarding their activities. Also, it is difficult to press charges against people who committed a crime abroad. This paper outlines the approach of EU institutions towards foreign fighters. Subsequently, it presents the solutions adopted by selected European countries in the field of legal (criminal conviction, entry ban) as well as social (resocialization and deradicalization) actions.

**JOANNA MODRZEJEWSKA-LEŚNIEWSKA – *Afghan refugees in Europe – a forgotten problem***

For nearly 40 years, the Afghans have been a nation of refugees. They are one of the largest refugee groups in the world. They can be found throughout the whole world and yet, at the same time they are a people largely overlooked. In Europe where the Afghan community numbers, according to very conservative estimates, at least 400,000 people, their situation is very difficult, as they are not able to return to Afghanistan, mainly due to the internal problems, and on the other hand they do not feel welcome in some parts of Europe. In fact, in some countries, we observed forced deportation of Afghan people and this led to rising frustration among the Afghans.

**MAŁGORZATA STOPIKOWSKA – *Education as a prevention instrument of forced marriages – the case of women with an immigration background in Europe***

Forced marriages affect mainly women with an immigrant background (i.e. migrants or descendants of migrants) from Third World countries. This article takes a general view

of this phenomenon and then shares individual experiences of women who suffered from forced marriage. It presents European statistical data and explains cultural aspects of this specific phenomenon. As education may play a key role in the prevention of forced marriages the article presents a holistic concept of potential forms and directions of education addressed to various groups of the society. Memoirs of victims of forced marriages and materials prepared by governmental and non-governmental institutions dealing with the problem are the main sources of this research.

**ZAFER AYVAZ – *Nowa fala migracji osób wykształconych do Europy. Wkład członków Ruchu Hizmet***

Począwszy od 2016 r. pojawiła się w UE nowa fala migracji osób wykształconych z Turcji, którymi są członkowie ruchu Hizmet, ukształtowanego przez intelektualistę, muzułmanina Fethullaha Gülena jako część tamtejszego społeczeństwa obywatelskiego. Ideą ruchu jest nawoływanie do ugruntowania przekonania, że tolerancja, miłość i współczucie są autentycznie islamskimi wartościami, których muzułmanie mają obowiązek przestrzegać i propagować je we współczesnym świecie. Działalność ruchu koncentruje się na edukacji, pomocy humanitarnej, mediach i kwestiach środowiskowych. Odmienność poglądów wspólnoty Hizmet na islam od sposobu jego postrzegania przez prezydenta Turcji Erdogana doprowadziła, po próbie zamachu stanu w 2016 r., do wprowadzenia przez rząd turecki masowej dyskryminacji członków ruchu Hizmet. Sytuacja ta stała się przyczyną emigracji członków tej społeczności. Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie: jakie potencjalne korzyści może wnieść do Europy tego rodzaju migracja? Pierwsza część tekstu przedstawia różnice między islamem politycznym a islamem obywatelskim. W drugiej części prezentowane są najważniejsze założenia idei Fethullaha Gülena oraz cechy ruchu Hizmet, zorientowane na polemikę z islamskim fundamentalizmem. W trzeciej części pracy wyjaśniono przyczyny zainteresowania władz tureckich i prezydenta Erdogana ruchem Hizmet oraz wskazano przyczyny emigracji wyznawców Hizmet. W części czwartej omówione zostały wyzwania, jakie muszą przyjmować migrujący członkowie ruchu. W ostatniej części podjęto próbę ukazania możliwego wkładu wykształconych imigrantów z krajów muzułmańskich w rozwój Europy. Podkreślono przy tym zwłaszcza możliwość postrzegania wspólnoty Hizmet jako wzoru dla innych społeczności islamskich w Europie.

**VIOLETTA GUL-RECHLEWICZ – *Integration problems of refugees in the perspective of the Dutch NGO VluchtelingenWerk Nederland***

According to the largest NGO in the Netherlands – VWN (VluchtelingenWerk Nederland) refugees in the Netherlands are very strongly motivated to join the host society. However, disadvantages in the field of immigration policy, e.g. the lack of transparent information on refugee stays, complicated asylum procedures, stress and family problems effectively prevent the activation of this group of immigrants. The purpose of the article is to try

to draw attention to the most serious errors that result – according to VWN – from the underdevelopment of Dutch refugee policy, and to point out, examples of necessary changes based on cooperation with the government in creating the country’s integration policy. These considerations are based on reports, statistics, official documents and materials of the VluchtelingenWerk Nederland foundation.

**KRYSTYNA GOMÓŁKA – *Individual Integration Programs for refugees and foreigners, from Post-Soviet countries, covered by subsidiary protection, in the era of Poland’s membership of the European Union***

The purpose of this work is to show the number of citizens of post-Soviet countries who were granted refugee status and subsidiary protection and were included in individual integration programs in the years 2004 to 2018. The following research methods were used in the work: statistical methods, institutional and legal analysis, quantitative approaches. The rules for granting an individual integration program to refugees and persons covered by subsidiary protection were enshrined in the Act of March 2004 on social assistance and the ordinance of the Minister of Social Assistance of September 2005 on the providing of assistance to foreigners. In 2004, such programs were granted to citizens of the post-Soviet countries who constituted 89% and 22% in 2016 of all refugees. They were mainly citizens of the Russian Federation, Belarus and Ukraine. Citizens of post-Soviet states covered by subsidiary protection constituted in 2008 – 97% and in 2016 only 60% of the total number of integration programs granted. In the opinion of foreigners, the aid granted to them was insufficient. On the other hand, Polish society recognized that the assistance provided to foreigners was adequate and encouraged them to come to Poland.

**RAFAŁ CEKIERA – *Shaping the migration crisis discourse in the Catholic media – a study based on the example of “Przewodnik Katolicki” magazine***

The phenomena referred to as “the migration crisis” has become a challenge for the Catholic Church in Poland in the scope of skillful and effective communication of its teachings concerning migration. Political instrumentalization of the tragedy of refugees and strong emotions accompanying this phenomenon have also become a sort of identity test for the media referring to Catholicism. This text analyzes the ways of creating a discourse about the migration crisis based on the study of “Przewodnik Katolicki” magazine – the oldest Polish Catholic weekly. The basic cognitive and persuasive frames, described in the magazine in 2015, are characterized using the theory of discourse framing. Five basic narratives are distinguished: humanitarian, religious, fraternal, restrained and political, used in the magazine to report events referred as the “migration crisis”. While discussing some specific cases, the article indicates that the readers’ opinions on the phenomenon were formed mainly on the issue of ethical responsibility. Press publications were aimed at dispersing fears – sometimes referred to as justified – by invoking the Christian



imperative of helping those in need. In a broader perspective, the study shows a possible way of communicating the teaching of the Catholic Church through a Catholic medium.

**KRYSTYNA KAMIŃSKA – *Poland as a migration target for Ukrainians and their image in Mazovia inhabitants' eyes***

For Poland (as the accepting country) the increasing wave of migration from Ukraine is becoming a new challenge. Due to social reasons, it is necessary to run such a migration policy so it will enable the operation of the potential rooted in the Ukrainian immigrants and at the same time, will not trigger some greater tensions and conflicts on the grounds of the historical background between the two nations. For a long time, the mutual relations between Poland and Ukraine have reflected various interpretations of the historical facts and their simplified manifestations. The influx of immigrants from the Ukraine has brought about ever-growing direct contact between Poles and Ukrainians, and now many Poles display sympathy towards them.

**ARKADIUSZ TROCHANOWSKI – *Pastoral Care of the Wrocław-Gdańsk Eparchy of the Greek Catholic Church in Poland in relation to the immigrants from Ukraine***

The revolution of dignity in Ukraine at the turn of 2013/2014 and the endeavoring for democratization of its political life caused a new challenge for Ukrainian society. This meant not only movement within the Ukraine, but also emigration to Western European countries. Poland also took its place on this route in search of better living conditions. The growing number of Ukrainian immigrants caused that the Eparchy of Wrocław-Gdańsk of the Greek Catholic Church came up with a pastoral proposal. Local communities have become an important element of support for emigrants. In addition, the network of existing Greek Catholic parishes in Poland was extended. The communities that were created in this way after 2016 number from 5 to 100 people. The article presents the process of creating new pastoral care and shows the ways of working with the Ukrainian emigration. All new pastoral ministries, that were created after 2016, fulfill a very important role. They do not cover all Ukrainian emigrants because most people who belong to this group are Orthodox, however, they give spiritual and mental support in a foreign state. They show how important it is to preserve national and religious identity. They sometimes help people to understand their own life choices and indicate that the Greek Catholic Church can play a vital role in their lives. This studied issue is constantly developing and requires permanent attention and reflection. The text outlines the process of initial organization of pastoral ministry for Ukrainian emigration in the example of the Eparchy of the Wrocław-Gdańsk Greek Catholic Church in Poland.